NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. D.

Rok XI. Kraków, sobota 24 listopada 1928 Nr. 316

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYŃ"

Rząd a nie-rząd

Kraków, 23 listopada

(Th.) Tylko w języku polskim ma takie zestawienie przykry posmak i przyjmuje charakter jakby obrazy. W każdym innym języku byłoby ono tylko logiczną formułką przeciwstawienia: „a" i „non-a". Na razie chcielibyśmy, ażeby nagłówek tylko w ten sposób zrozumiano, w sposób, powiedzmy, — niepolski.

Ot tak jest u nas. Mamy rząd, z którego można pod wielu względami być zadowolonym. Oczywista — wszelkie zadowolenie jest względne. Jeżeli się mówi, że ten rząd jest najlepszym ze wszystkich rządów jakie odrodzona Polska dotąd miała, to w tej pochwale niema krzty przesady, jakkolwiek w niej się jeszcze nie mieści gruba i w swej grubości wprost rażąca przesada różnych wesołych pp. Sanojców, że ten rząd jest już wymarzoną doskonałością. Jest on rządem dobrej woli we wielu kierunkach, a p. premjer miał pełne prawo domagać się zaufania do uczciwej pracy rządu.

Ma się wrażenie, że na takiem zaufaniu w dużych rozmiarach, znacznie szerszych aniżeli miał je jakikolwiek rząd poprzedni, nie zabrakłoby p. Bartlowi i jego towarzyszom ministrom, gdyby właśnie istniał tylko rząd. Z rządem, także się ma wrażenie, możnaby się — mówiąc popularnie: — dogadać. To wrażenie nie zrodziło się z pewnością dopiero z ostatniej mowy p. premjera w Komisji budżetowej. Kto zna ludzi i stosunki i panujące nastroje, zdaje sobie doskonale sprawę że istnieje skłonność ocenienia pozytywnego zamiaru, a do pewnego, znacznego stopnia także — czynów tego rządu.

Rząd więc jako taki nie jest wcale zawadą do — współpracy z rządem. Ale jest nią — nie-rząd. To znaczy: to wszystko, co stoi jakby mur między całością sejmu a rządem. A to jest właśnie ten blok ludzi czy partyi, który właściwie, powinien się nazywać blokiem — przeciw współpracy z rządem. Wszelkie zaostrzenia w naszych stosunkach parlamentarnych i państwowych wywodzą się właściwie niemal-że wyłącznie z tego monopolu współpracy z rządem, jaki sobie przywłaszcza ten blok który jakby prawdziwy blok kamienny jest strasznie ciężki i nieruchomy.

Określiliśmy w nagłówku ten blok wyrazem negatywnym: „nie-rząd", bo faktycznie trudno niezmiernie znaleźć dla tego dziwnego tworu, jakieś określenie pozytywne. Zrazu zdawało się, że blok ten został stworzony, ażeby służył jako trzon do stałej lub niestałej większości sejmowej która będzie współpracować z rządem. Tymczasem stało się zgoła inaczej. Blok zablokował rząd i niema przystępu do niego. A bodaj-że i rząd nie może swobodnie poruszyć się ku sejmowi. To jest faktycznie sytuacja okropna, poprostu bez wyjścia. Monopole mają to do siebie, że nie dopuszczają żadnej konkurencji, a tem samem hamują, lub przynajmniej utrudniają i opóźniają w danej dziedzinie wszelki rozwój i wszelką poprawę. Monopole mają jeszcze tę szaloną wadę i niewygodę, że dyktują bezapelacyjnie ceny.

Nikt chyba w Polsce nie zamyka oczu na niemiłe fakty, że B. B. istotnie w obu tych kierunkach hamuje nasze życie polityczne.

Przedewszystkiem nie dopuszcza nikogo do rządu uważając chyba, że on sam posiada dosyć mądrości, ażeby wpływać na rząd i kierować go na właściwe tory. Tymczasem jest pewna presumcja, że i w innych stronnictwach nagromadził się pewien kapitał rozsądku politycznego, z którego rząd snadnie mógłby korzystać.

Po drugie — B. B. dyktuje cenę za współpracę z rządem, a tą ceną jest: bezwzględne posłuszeństwo. A takiej ceny poza B. B. chyba nikt płacić nie chce, płacić nie będzie. I takiej ceny jak wynika ze słów p. premjera, przedewszystkiem rząd wcale nie żąda. Przeciwnie, p. premjer wyraźnie zaznacza, że z krytyki parlamentarnej skwapliwie korzysta, a nawet nieraz śpieszy się z wydawaniem zarządzeń, któreby zdołały poprawić to, co się krytykowało. P. Bartel tedy wcale nie domaga się tego „iurare in verba magistri", jak to czyni jego parlamentarna ekspozytura.

Parlamentarna ekspozytura?

A może „Bezpartyjny Blok współpracy z rządem" wcale taką ekspozyturą nie jest? Może się w niejednym wypadku drogi rządu i nie-rządu rozchodzą?

Są pewne poszlaki, które poniekąd prowadzą do takiego — powiedzmy odrazu — zupełnie miłego przypuszczenia. Jakoś się w samym mocnym gmachu bloku ukazują małe rysy, a może już szczeliny. Prywatnie też się słyszy takie zwierzenia, że tak jednak dalej pójść nie może. Jedni nie uznają bezwzględnego autorytetu nieukoronowanego króla polskiego, p. Boziewicza. Oburzają się na te formy rozprawiania się z przeciwnikami politycznymi, które ostatnio usiłuje się wprowadzić w nasze i tak jeszcze dosyć lotne życie polityczne. Inni znowu pragnęli by jednak mieć w samym klubie większą swobodę ruchów i większą możność wypowiadania swojej opinji. Im nie wystarcza zupełnie wojskowa dyscyplina, która nawet w samych koszarach jest mocno zbyteczna, a konieczną staje się tylko w czasie wojny. Przecież nie można klubu parlamentarnego w czasie pokoju przemienić w obóz wojenny.

Są nawet pogłoski, że sam p. Bartel nie jest zbudowany metodami i samą polityczną treścią zupełnie izolowanej i izolującej Jedynki. Jakoś obiad, wydany przez p. premjera na cześć prezydjum BB., nie bardzo działał przekonywująco. Kto wie, jakie taki obiad pozostawił — niestrawności..

Ale — nie chcemy i nie mamy powodu łamać sobie głowy nad tem, jak się wewnątrz jedynkowego klubu kształtują stosunki i jak rząd się zapatruje na niezawodną pożyteczność tego tworu, kierowanego ręką niewątpliwie bardzo czystą i bardzo mocną, ale w politycznych ruchach nie bardzo wprawną. To są narescie rzeczy wewnętrzne owych konfiguracyj. Nas obchodzi tylko sposób, w jaki te rzeczy oddziaływują na życie państwowe. Bez zdrowego i pełnego parlamentaryzmu Polska nie może tak rozwijać i wzmocnić się na wewnątrz i zewnątrz, jak jej to jest możliwem według wszelkiego ludzkiego obliczenia i prawdopodobieństwa. Ani zaufania świata nie zdobywa się bez parlamentu, ani wewnętrznie się nie konsoliduje. Skoro jednak tak jest, to rzecz jasna, że troską i staraniem rządu musi być wzmocnienie tego zasadniczego fundamentu państwowego. Z czego dalej wynika, że rząd nie powinien dopuścić, ażeby między nim a parlamentem stał mur rozdzielający i — przyciemniający.

A ostateczna i końcowa z tych wszystkich przesłanek konkluzja jest właśnie ta: Pasaż do rządu i od rządu powinien być zupełnie wolny. Zagroda nie-rządu powinna być usunięta. Albo wiem istnieje niebezpieczeństwo, że nie-rząd z kreską łącznikową może doprowadzić do zupełnego — nierządu. A zdaje się, że obecny rząd niczem się tak nie brzydzi, jak właśnie — nierządem...

Niezwykłe kombinacje pokojowe
cesarza Karola
Niemcy w zamian za oddanie Alzacji i Lotaryngji miały otrzymać — całą Polskę!

Wiedeń, 22 11 PAT. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne wyciągi z pamiętników b. dyrektora kancelarji gabinetowej cesarza Karola, Polzera. Polzer opisuje i przytacza wysiłki cesarza Karola do skłonienia Niemiec do zwrócenia Francji Alzacji i Lotaryngji. Na radzie koronowej odbytej 22 marca 1917 r. w Luxemburgu postanowiono ofiarować Niemcom w zamian za Alzację i Lotaryngję całą Polskę, za co Austro-Węgry miałyby zaanektować Rumunję. Hr. Tisza zgodził się na to pod warunkiem że terytorja te przypadłyby wyłącznie Węgrom. Hr. Clam zaproponował aneksję Serbji, czemu znów zaoponował hr. Tisza. Wizyta cesarza Karola u cesarza Wilhelma w Homburgu, skończyła się niepowodzeniem. — Cesarz Wilhelm odrzucił propozycje w sprawie Polski, wobec czego cesarz Karol wysunął ponownie kandydaturę arcyksięcia Stefana Karola na tron polski i uzyskał zgodę w tym kierunku. Akcja pokojowa cesarza Karola spełzła na niczem, gdyż Ententa odrzuciła wszystkie propozycje cesarza.

—o—

Czy rząd naprawdę podda się kontroli Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 11. (Sin) W kołach sejmowych zwracają uwagę, że pomimo wczorajszego zadowolenia posła Czapińskiego ze zjawienia się premjera Bartla w Sejmie, sprawa budżetu w Sejmie jeszcze nie wyjaśniła się ostatecznie. Niewiadomo bowiem, czy rząd, który w osobie premjera Bartla przyrzekł wczoraj przedstawić Sejmowi, tzw. zamknięcie budżetowe, przedłoży także Sejmowi dodatkowe przedłożenia budżetowe.

Bardzo znamienne jest, że zaraz po przemówieniu premjera Bartla klub BB wydał komunikat, w którym wypowiada się w tym duchu, że rząd nie jest zobowiązany przedstawić Sejmowi dodatkowych przedłożeń budżetowych i że Sejm będzie się musiał zadowolić tylko zamknięciem rachunkowem.

—o—

Konferencja premjera Bartla z ministrem skarbu

Warszawa. 22. 11. (Sin) Premjer Bartel przyjął na dłuższej konferencji ministra skarbu Czechowicza. Konferencja dotyczyła zagadnień budżetowych.

Sprawy budżetowe na radzie ministrów

Warszawa. 22. 11. (Sin) o 5 popołudniu rozpoczęło się zwyczajne posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla. Na porządku dziennym szereg spraw bieżących, między innemi sprawa przedłożeń budżetowych, o których mówił na wczorajszej komisji p. Bartel.

Dwa zamachy polityczne

Wiedeń, 22 11 PAT. Dzienniki donoszą ze Sofji, że wczoraj wieczorem dwaj nieznani sprawcy oddali strzały rewolwerowe do b. szefa policji Pelewa. Wtargnęli oni do sklepu, w którym znajdował się Pelew a przebiwszy nożami służącego, strzelili dwukrotnie do Pelewa raniąc go tak ciężko że tenże zmarł potem w szpitalu. Mordercy zbiegli. Potwierdzenia tej wiadomości ze Sofji niema.

Wiedeń. 22. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Turynu, że przeciw gen. Bortole dokonano zamachu bombowego. Generał otrzymał mianowicie pocztą paczkę, której zawartość podano, jako mydło. Przy otwieraniu jej nastąpiła eksplozja. Odłamki bomby zraniły generała i jego żonę. Poszukiwania za sprawcą zamachu nie dały dotychczas żadnego wyniku.

—o—

Bestjalskie znęcanie się
nad robotnicą żydowską w hucie sowieckiej

Mińsk. 22. 11. ŻAT. W hucie szklannej w okręgu swistockim (Białoruś) wydarzył się wypadek okrutnego znęcania się nad żydowską robotnicą nazwiskiem Barszaj. Kilku robotników huty raz po razu poddawało robotnicę Barszaj okrutnym torturom fizycznym, rozbierając ją do naga i oblewając gorącą wodą itd. Zarząd huty nie reagował na bestjalskie postępowanie robotników. Dopiero po pewnym czasie potworne te zajścia doszły do wiadomości publicznej i wywołały burzliwe protesty ze strony organizacyj robotniczych. Władze centralne wydelegowały specjalną komisję, celem zbadania sprawy. Dochodzenie potwierdziło poczynione zarzuty i ujawniło również udział niektórych komsomolców w znęcaniu się nad robotnicą żydowską oraz obojętność kierownictwa huty wobec zażaleń Barszajowej.

Śledztwo

Ryga. 22. 11. ŻAT. W związku z wypadkiem znęcania się nad robotnicą żydowską rozwiązany został komitet huty oraz antysemiccy robotnicy zostali wykluczeni ze związku zawodowego. Dyrektor huty oraz sekertarz rejonowego komitetu partyjnego usunięci zostali ze stanowisk. Winowajcom grożą ciężkie kary.

—o—

Krwawy napad bandycki na urzędników bankowych

Marsylja. 22. 11. PAT. W dniu wczorajszym 3-ch urzędników pewnej instytucji kredytowej, posiadających przy sobie 358.000 fr. zostało napadniętych przez 5 bandytów, którzy zabiwszy jednego z urzędników, zrabowali wszystkie pieniądze, poczem uciekli automobilem.

Aresztowanie sprawców napadu

Marsylja. 22. 11. PAT. Aresztowano tu trzech z pośród 5ciu bandytów, którzy wczoraj popołudniu napadli na kasjerów pewnego banku i zamordowali jednego z nich.

Olbrzymi pożar w gazowni

Monachjum. 22. 11. PAT. W gazowni monachijskiej wybuchł we wtorek olbrzymi pożar, powstały z samozapalenia się wielkich złoży węglowych na dziedzińcu gazowni. Wszystkie oddziały straży ogniowej monachijskiej oraz cały szereg oddziałów ochotniczych nie zdołały ognia opanować. Objętych jest ogniem więcej, niż 100 tysięcy centnarów węgla.

Kobieta prokuratorem

Moskwa. 22. 11. (AW) Prokuratorem przy leningradzkim sądzie naznaczona została I. S. Glebowa. Jest to pierwszy prokurator-kobieta na terenie SSSR. Brała ona czynny udział w przewrocie listopadowym, jako agitatorka, a następnie zaś jako instruktorka kobiecych oddziałów wojskowych. Następnie była ona jedną z urzędniczek oddziału politycznego armji czerwonej, nie posiada ona żadnego wykształcenia prawniczego, ani też w czasie karjery nie miała do czynienia z zagadnieniami prawnemi.

Rekordowa ilość małżeństw w Japonji

Tokio. 22. 11. (AW) Liczba zawartych tu małżeństw w ostatnim okresie czasu jest prawdziwie rekordową. Młodzi Japończycy uważają bowiem, że okres 6 tygodni, który nastąpił obecnie po koronacji nowego cesarza Japonji jest specjalnie pomyślnym dla zawierania związków małżeńskich. Ostatnie statystyki wskazują że cyfra małżeństw przekroczyła już o 50 proc. normalną liczbę.

—

Pożar w Czarnym Dunajcu

Zakopane. 22. 11. PAT. W nocy z 19 na 20 bm. wybuchł w Czarnym Dunajcu w części miasteczka, położonej na drodze ku wsi Odrowąż groźny pożar. Pożar powstał w jednej ze stodół, a z powodu gęstego zabudowania rozszerzył się do rana z gwałtowną szybkością i zawił 23 stodoły wraz ze stajniami. Z budynków mieszkalnych nie spłonął ani jeden. W akcji przeciwpożarniczej brała udział straż miejscowa, miejscowa ludność oraz straż przybyła z Nowego Targu.

Gen. Seeckt ambasadorem Rzeszy w Moskwie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 11. (Sin) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi z Paryża, jakoby rząd niemiecki zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o agrement dla generała von Seeckta, jako zastępcy Rantzaua na stanowisko ambasadora Rzeszy w Moskwie.

Znowu profanacja cmentarza żydowskiego w Niemczech

Berlin. 22. 11. ŻAT. W miasteczku Borgenstreich w Westfalji niewykryci sprawcy zniszczyli wiele pomników na cmentarzu żydowskim. Jest to już 65-ty wypadek profanacji cmentarza żydowskiego w Niemczech. Należy zaznaczyć, że w Borgenstreich oddawna nie istnieje gmina żydowska.

Prezes policji wiedeńskiej zapewnia, że będzie spokój

Wiedeń. 22. 11. ŻAT. W rezultacie interwencji komitetu przygotowawczego do konferencji rewizjonistycznej, szef policji państwowej dr. Schober, zapewnił zupełny spokój i porządek podczas konferencji. W związku z tem postanowiono, by konferencja odbyła się we Wiedniu. W ostatnich dniach daje się zauważyć tendencja zmniejszenia hecy antysemickiej ze strony hakenkreuzlerów wiedeńskich.

Wybór Hainischa niewykluczony?

Wiedeń, 22 11 PAT. Dzisiejsza „Arbeiter Ztg" zaznacza że socjal-demokraci powzięli uchwałę przeciw rozszerzaniu praw prezydenta republiki, nie było natomiast mowy o przedłużeniu kandydatury obecnego prezydenta Hainischa. Dzienniki popołudniowe wnoszą z tego, że ponowny wybór Hainischa nie jest wykluczony.

Sądowa wizja lokalna w konsulacie polskim w Pradze

Praga. (AW) W dniu wczorajszym komisja sądowa odbyła wizję lokalną w konsulacie polskim, gdzie dokonany był zamach przez Paziuka na konsula polskiego. W tłumie publiczności, który zebrał się z tego powodu, rozeszła się pogłoska, że dokonano nowego zamachu. Naturalnie pogłoska ta jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Choroba jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych

Wiedeń, 22 11 PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że minister spraw zagranicznych Marinkovic zachorował. W kołach politycznych mówi się o prawdopodobieństwie dymisji Marinkovica.

Gigantyczny plan walk z bezrobociem w Ameryce
Kosztem 3 miljardów dolarów.

Wiedeń, 22 11 PAT. „United Press" donosi z N. Orleanu, że na kongresie gubernatorów Stanów Zjednoczonych, przedłożył gubernator Brewster plan zapobieżenia bezrobociu poparty także przez prezydenta Hoovera, a przewidujący budowę domów, do której potrzeba 3 miljardów dolarów. Zrealizowanie tego planu zapobiegałoby w zupełności bezrobociu w Stanach Zjednoczonych.

* * *

Nowy Jork, 22 11 (AW) Koła poinformowane zapewniają że Stany Zjednoczone na wszelki wypadek będą zastąpione na konferencję reparacyjną przez nieoficjalnego obserwatora. Jak słychać, Stany Zjednoczone nadal się sprzeciwiają temu, by kwestja reparacyjna była omawiana wspólnie z kwestją długów.

List z Palestyny

2 listopada w Palestynie. — Dyskusja z prasą arabską. — Brith Szalom. — Rząd a Tel Awiw. — Widoki na pracę przy budowie portu w Hajfie. — O pracę żydowską przy zbiorze pomarańcz.

(Od naszego korespondenta palestyńskiego.)

Tel Awiw 8 listopada

Echa zajść jerozolimskich wciąż jeszcze nie przebrzmiały. Przeciwnie sprawa przybiera z dnia na dzień coraz większe rozmiary i zatacza coraz szersze kręgi. Dla społeczeństwa żydowskiego zajścia pod Murem Płaczu były od pierwszej chwili więcej niż obrazą uczuć religijnych. Niemniej było ogólnie zrozumiałem, iż nie tyczą one i tyczyć nie powinny stosunków pomiędzy obu narodami, żydowskim i arabskim, które w ostatnich latach poczęły przybierać bardziej normalną postać. I dla Arabów wypadki jerozolimskie były zrazu niezbyt pożądanem zajściem, mogącem odwrócić uwagę narodu od walki z Anglją o samorząd i parlament. Z biegiem czasu jednakże rozrósł się smutny ten incydent do poważnego zatargu politycznego, wykorzystywanego zręcznie przez skrajnych nacjonalistów arabskich, by ponownie wysunąć na tapet stare żądania odnośnie do sjonizmu i deklaracji Balfoura.

Toteż dzień 2. listopada zapowiadał się tego roku poważniej niż w latach ostatnich. Do zwiększenia nerwowego nastroju, jaki panował zwłaszcza w Jerozolimie przyczynił się też fakt, iż Rada muzułmańska zwołała w wigilję tego dnia konferencję dla obrony miejsc świętych, przyczem — oczywista — nie brak było podburzających mów przeciw Żydom i ich rzekomym intencjom zawładnięcia świętościami arabskiemi. Nie brak też było podburzającej agitacji pisemnej w odezwach, ulotkach oraz pismach. Niemniej sama rocznica deklaracji Balfoura miała przebieg normalny i spokojny. Chociaż przypadła w tym roku na piątek, świąteczny dzień muzułmański, sklepy były pootwierane i praca szła normalnym trybem. Co najwyżej można było zauważyć zwiększoną czujność policji, która skonsygnowała na dzień ten większe siły w Jerozolimie. W innych miastach również panował najzupełniejszy spokój.

Mimoto nie należy sprawy uważać już za zlikwidowaną. Jak wyżej wspomnieliśmy, dał incydent jerozolimski sposobność do rozrachunku ogólnego. Bezpośrednia okazja do tego rozrachunku nastręczyła się w postaci listu otwartego, który wystosował Kalwaryjski były administrator Iki i jeden z działaczy dążących do porozumienia między Arabami a Żydami, do narodu arabskiego, w którym nawołuje do zgody i współpracy, wykazując, iż stosunki między obu narodami były zawsze jaknajlepsze i że bliskość plemienna obu narodów wymaga i nadal przyjaźni i zrozumienia we współżyciu we wspólnej ojczyźnie. Na list odpowiedziała prasa arabska, nawet ta jej część, która wykazywała w ostatnich czasach znaczne umiarkowanie ostrym atakiem, pełnym zarzutów i pogróżek. Obecnie głos ma prasa żydowska, która nie chce pozostać w tyle i odpowiada na zarzuty zarzutami ze swej strony. Równocześnie zaś toczy się na łamach prasy żydowskiej ożywiona dyskusja z grupą „Brith Szalom", do której należy Kalwaryjski, a która dąży do porozumienia arabsko-żydowskiego — dyskusja starająca się wykazać, iż polityka tej grupy jest bezowocną i pozbawioną godności narodowej.

Rząd palestyński narazie nie wychodzi ze swej rezerwy. Nowym atoli powodem do rozgoryczenia na jego politykę jest jego targnięcie się na autonomię Tel Awiwu. Ostatni krok rządu, zmiany poczynione w składzie komisi wyborczej zaproponowanej przez Radę miejską Tel Awiwu, dowodzi, iż motywem kierującym jego postępowaniem jest nie tyle wzgląd na dobro miasta i chęć doprowadzenia do zgody pomiędzy zwalczającemi się stronami, jak to starał się udowodnić gubernator dystryktu, Campbell, ile jawne dążenie do zaciśnięcia pętlicy i pozbawienia miasta ostatniej iluzji samorządu. Zwyczajny takt bowiem nakazywał nie mięszać się do tei wewnętrznej sprawy mieszkańców Tel Awiwu, zwłaszcza gdy było jasnem, iż wszelkie zmiany w składzie komisji wyborczej doprowadzą do rezygnacji jej członków i do nowego konfliktu z rządem.

Nic tedy dziwnego iż cała uwaga społeczeństwa żydowskiego w kraju zajęta jest wyłącznie temi sprawami i brak czasu i cierpliwości by zająć stanowisko w odniesieniu do szeregu innych ważnych i aktualnych wypadków. Prawie bez echa minęła konferencja nie-sjonistów w Ameryce, choć nie ulega wątpliwości, iż sprawa ta w każdej innej sytuacji byłaby przedmiotem rozmów i dyskusyj na przeciąg całych tygodni. Napad na klub lewicowych poale-sjonistów który swego czasu wzburzył umysły do tego stopnia, iż mogło się przez chwilę zdawać, że w zapomnienie pójdzie nawet zajście pod Murem Płaczu, choć znalazł swój epilog przed sądem i zakończył się ukaraniem winnych, poszedł zupełnie w zapomnienie. Nawet aktualne troski powszednie, sprawa bezrobocia i pracy, nowej emigracji i nowych perspektyw nie są — zdaje się — w stanie przykuć do siebie na dłuższy czas uwagi opinji publicznej.

Tymczaem zwłaszcza na rynku pracy nie wszystko idzie jaknajpomyślniej. Zbliża się pora rozpoczęcia prac przy budowie portu w Hajfie. Dotychczas zaś nie udało się ustalić ani ilości robotników żydowskich przy tej pracy, ani też wysokości ich płacy. Pewnem jedynie jest, iż nadzieje związane z budową portu — o ile chodzi o ogólną ilość zatrudnionych przy niej ludzi — do pewnego stopnia się rozwiały. W kolonjach rozpoczął się już okres pracy przy zrywaniu pomarańcz. Od dawna piekąca kwestja zatrudniania w tej gałęzi pracy robotników żydowskich, która ubiegłego roku doprowadziła nawet do poważnego konfliktu i zlikwidowana została dopiero na skutek wmieszania się odpowiedzialnych czynników żydowskich, stała się znowu aktualną. Przez rok cały toczyły się rokowania między organizacją robotniczą a kolonistami przy współudziale Waad Leumi a nawet samego rządu, by zapewnić w kontraktach sprzedaży owoców z kupcami po największej części arabskimi, pracę żydowską. Do niedawna nawet zdawaćby się mogło, iż rokowania te doprowadziły do pożądanego skutku, gdy w większości zawartych kontraktów zostały dane rękojmie co do zatrudnienia robotników żydowskich. Lecz oto z rozpoczęciem nowego sezonu pracy okazało się, iż koloniści którzy nie zdołali jeszcze sprzedać plonów (w tym roku zaś stanowią oni przeważną część) ani myślą o wprowadzeniu w życie zasady, co do której chcieli zobowiązać Arabów. Jest rzeczą jasną i zrozumiałą, iż takie postępowanie może doprowadzić do nowych poważnych konfliktów i trudno będzie winić za złe robotnikom żydowskim, nie szczędzącym od lat trudu i ofiar, by zdobyć tę ostatnią może ostoję pracy nie żydowskiej, jeśli i ich cierpliwość systematycznie na próbę wystawiana ostatecznie się wyczerpie.

Dr Z. L.

9.000 obywateli niewinnie więzionych

Nowy Jork, 21. 11. (PAT) W Elmira w stanie Nowojorskim z górą 9.000 osób, więzionych od kwietnia 1927 roku w więzieniach nowojorskich uznano za nielegalnie więzionych, a to z powodu stosowania w czasie procesu niektórych punktów procedury, uznanych za sprzeczne z konstytucją. Wszystkie te osoby będą prawdopodobnie raz jeszcze sądzone.

Moja największa nadzieja i moje największe obawy

Co opowiada o sobie najznakomitszy śpiewak współczesny — Teodor Szaljapin.

Jak piękną rzeczą jest sztuka śpiewania. A to nietylko dla artysty, dla którego śpiew jest życiem lecz dla każdej istoty żyjącej, dla każdego, kto ma serce i duszę, dla każdego, kto zdolny jest poddać się urokowi śpiewu i wyczuć jego czar tajemny. Pieśń jest rzeczą boską, jest największą pociechą człowieka, zarówno prostego, jak i najwyższego intelektualisty. A takie same znaczenie ma pieśń i dla śpiewaka-artysty.

Kiedy śpiewam, zapominam o swej przeszłości, o teraźniejszości i przyszłości, zapominam o wszystkiem. Nie widzę podczas śpiewania nikogo, nie myślę o nikim i o niczem. Jedyne pragnienie ożywia mnie tylko, gdy śpiewam: pragnę głosem swym wyrazić to wszystcko, czego nie zdoła oddać ani słowo, ani gest. Stojąc na scenie, nie myślę nigdy o audytorjum. Nie widzę nawet tych, którzy w pierwszych zasiadają rzędach, nie widzę swych najbliższych przyjaciół, a jednak czuję, że nie jestem sam. Znajduję się pod działaniem niewidzialnej siły, promieniującej z audytorjum, z masy, z tego potężnego źródła inspiracji. Czuję obecność nie tylu a tylu setek, czy tysięcy ludzi, — lecz obecność impulsu, który najchętniej porównałbym z biciem wielkiego serca. A przecież bicie tego zbiorowego serca rozmaite jest w różnych krajach: inaczej bije ono w Nowym Jorku, inaczej w Londynie, lub Moskwie.

Nigdy nie patrzę z estrady na poszczególnych słuchaczy. Jest dla mnie rzeczą obojętną, czy wśród słuchaczy znajdują się głowy ukoronowane, lub inne wybrane osobistości. Nie troszczę się o to, czy publiczność rekrutuje się z pośród krytyków i artystów, czy z pośród „zwykłych śmiertelników". A jednak zawsze, kiedykolwiek śpiewać mi wypada w kółku ściślejszem, lub przed kilku tylko wybranymi słuchaczami, odnoszę wrażenie, że brak mi inspiracji, że brak mi tej siły, co promieniuje z masy. Często śpiewałem w mem życiu przed monarchami. Przed laty byłem nadwornym śpiewakiem cesarza rosyjskiego, nieraz też miałem możność śpiewać przed królem Anglji i ekscesarzem Wilhelmem. Wszyscy oni odnosili się zawsze wobec mnie nad wyraz życzliwie, pomimo to jednak nigdy nie wywierało to we mnie żadnych specjalnych uczuć, najwyżej mi trochę pochlebiało.

Najradośniejszą chwilę w swem życiu przeżyłem w pewnem małem miasteczku uralskiem, gdzie przyjęty zostałem do chóru z płacą 20 rubli tygodniowo. Było to moje pierwsze engagement a 6 rubli, które od dyrektora teatru otrzymałem tytułem zadatku, były mym pierwszym zarobkiem. Sześć rubli, — a dla mnie był to wówczas cały majątek. Od tej chwili zarobiłem w mem życiu dużo, dużo pieniędzy, podpisałem niezliczoną ilość kontraktów, otrzymywałem olbrzymie zadatki, — ale nigdy nie przeliczałem zarobionych pieniędzy z taką radością, jak wówczas w skromnej kancelaryjce prowincjonalnego teatrzyku uralskiego. Tych sześć rubli oznaczało dla mnie spełnienie mych pragnień, mej największej nadziei. Mój ojciec chciał mnie pierwotnie oddać na naukę do stolarza, później zmienił swój plan, obierając dla mnie zawód szewca, wreszcie zadecydował, że będę urzędnikiem. Był stanowczo przeciwny memu zamiarowi poświęcenia się karjerze śpiewaka uważając, że śpiewaniem nie można zarabiać. A tych sześć rubli miało przekonać cały świat, że i śpiewanie jest intratnem zajęciem.

Nie śpiewam jednak tylko dla pieniędzy. Śpiew — to dziwna rzecz zaiste. Jeszcze jako młody chłopiec, miałem przyjaciela kowala, który często śpiewał, pracując przy kowadle. Razu pewnego leżałem w polu na wznak, patrząc bezmyślnie w niebo; widziałem szalony wyścig obłoków, słyszałem śpiew ptaków... Nagle zacząłem sam śpiewać. Mój przyjaciel, słysząc, że śpiewam, porzucił pracę i podszedł do mnie. A kiedy ujrzałem go obok siebie, urwałem, gdyż wstydziłem się śpiewać przed nim. „Śpiewaj, chłopcze, — odezwał się — śpiew unosi śpiewaka ku niebiosom, a dlatego miło jest nietylko słuchać śpiewania, lecz i patrzeć się na śpiewającego". To były słowa prostego uralskiego kowalczyka.

(Dokończenie nastąpi.)

W kalejdoskopie prasy

SIR ERIC DRUMMOND W POLSCE

Z okazji wizyty generalnego sekretarza Ligi Narodów w Warszawie, daje **„Nasz Przegląd“** następującą jego sylwetkę:

Sir Eric Drummond posiada imię irlandzkie, nazwisko francuskie, uchodzi jednak słusznie za stuprocentowego Anglika. Dzięki długoletniej praktyce urzędniczej w charakterze szefa gabinetu Foreign Office, zarówno w dobie czysto-liberalnych rządów, jak i za czasów koalicji Lloyd George'a potrafił on zagłębić się w skomplikowanych zagadnieniach polityki światowej. Będąc najbliższym współpracownikiem Balfoura w ostatnich latach wojny wziął on czynny udział w przygotowaniu historycznej deklaracji prosjonistycznej, zredagowanej w formie listu do lorda Rotschilda.

Współdziałał on z Balfourem również na terenie Ligi, gdy były szef sira Erica domagał się wprowadzenia specjalnej „machinery“ dla ochrony mniejszości narodowych.

W stosunku do Polski sir Eric odznaczał się zazwyczaj wielkim talentem i zrozumieniem drażliwej sytuacji, w której znalazła się dzięki zmiennym losom wojny polsko-sowieckiej. Szczególnie trudną była rola sekretarza generalnego podczas wielokrotnych deliberacyj w sprawie wileńskiej, a przypuszczać należy, że potrafi on „wymanewrować“ ciągnącą się od roku akcję mediatorską na tory pokojowego współżycia Polski i Litwy.

RZĄD WOBEC „UGŁASKANEJ SEKUTNICY“

„Czas“ pisze w artykule pt. „Z sejmem, czy przeciw sejmowi?“:

Polska jest wciąż w ciężkiem położeniu międzynarodowem między Niemcami, sowietami i Litwą. I jej położenie gospodarcze nie jest łatwe, bo możliwość przesilenia gospodarczego wobec ciasnoty pieniężnej z tych, czy innych powodów musimy brać w rachubę. W tych warunkach wywoływać jeszcze ostre przesilenie polityczne nie byłoby właściwem. Współpraca rządu z sejmem nad koniecznościami państwowemi jest w tych warunkach pożądaną; a jeśli do niedawna kłótliwość sejmu była wielką dla niej przeszkoda, to obecnie, jak trzeba pamiętać, przeszliśmy przez okres bardzo skutecznego „ugłaskania sekutnicy“.

„SUUM CUIQUE“ W CHADECKIEJ INTERPRETACJI

Poseł Puchałka dowodzi w **„Głosie Narodu“**, że w interesie wytworzenia większości sejmowej winna ordynacja wyborcza być zmieniona w tym kierunku, by drobne grupy usunąć od wpływu na stosunki parlamentarne. A mniejszości narodowe?

Niemniej należy dążyć do tego, by **stosunek przedstawicielstwa mniejszości narodowych w parlamencie odpowiadał sile gospodarczej i kulturalnej tych mniejszości.** Przy dzisiejszej ordynacji wyborczej mniejszości narodowe uzyskują przedstawicielstwa przerastające ich znaczenie dla państwa. „Suum cuique“ musi być zasadą w nowej ordynacji wyborczej.

Rzecz jasna, iż kategorjami „siły gospodarczej i kulturalnej“ potrafi „zgrabny“ polityk tak manewrować że przy ich pomocy, a wedle zasady „suum cuique“ (!) mniejszości narodowe otrzymają fikcję zastępstwa parlamentarnego. Wszystko w porządku — ale poco nazywać to: „suum cuique“? Czy nie wystarcza samo pogwałcenie mniejszości — poco do tego jeszcze cynizm? **(b)**

Na horyzoncie politycznym

Komisja dla reformy planu Dawesa

Jak wiadomo, Niemcy zwróciły się dnia 30 października br. do wszystkich państw, wobec których w myśl traktatu wersalskiego obowiązane są do reparacyj, z prośbą o powołanie do życia komisji rzeczoznawców, celem ustalenia ostatecznej sumy niemieckich reparacyj i sposobu uiszczania tychże. Zainteresowane rządy odpowiedziały obecnie na niemiecką propozycję. Tekst odpowiedzi nie został wprawdzie jeszcze ogłoszony, ale już teraz wiadomo, że wszystkie strony wyraziły swą zgodę na przyciągnięcie do komisji amerykańskich rzeczoznawców. Każde państwo weźmie udział w konferencji przez trzech, a być może tylko dwóch rzeczoznawców. Rezolucje komisji będą miały tylko charakter doradczy. Konferencja odbędzie się albo w Brukseli albo w Paryżu. Przedmiotem konferencji mają być następujące sprawy: 1) Ustalenie ilości i wysokości rocznych spłat, które Niemcy uiścić mają zainteresowanym państwom. 2) Forma i warunki tych zobowiązań, 3) Normy kapitalizacji i komercjalizacji tychże. 4) Przystosowanie planu Dawesa do nowej sytuacji.

Nowe listy Wilhelma II. do b. kanclerza Bülowa

Biedny cesarz Wilhelm nie ma szczęścia do historji. Chciałby nieboraczek zatuszować swoje występy z przed wojny chciałby, by go jego poddani uważali za męczennika, a tymczasem nielitościwa pani historja wyciąga z mroków zapomnienia wciąż nowe dokumenty, dla b. cesarza niebardzo przyjemne. Oto ostatnio ogłoszono znowu listy cesarza do b. kanclerza von Bülowa pochodzące z epoki konferencji w Algeziras. Jak wiadomo, konferencja ta skończyła się kompromitacją Niemiec. Cesarz Wilhelm był zwłaszcza oburzony na króla hiszpańskiego, który nie chciał bawić się w donosiciela i zdradzić Niemcom tajemnicy swych obrad z Francją. Cesarz pisze do Bülowa, że powinno się temu łobuzowi (Bengel) dać do poznania że jeśli nie będzie posłusznym, ominie go zaszczyt odwiedzin jego cesarskiej mości w Madrycie.

Bardzo charakterystyczny jest list do Bülowa z dnia 30 maja 1908. Bülow otrzymał wów czas wysokie odznaczenie od króla szwedzkiego i miał osobiście królowi złożyć podziękowanie. Cesarz prosi swego kanclerza, by przy tej sposobności wystarał się o uzyskanie dla jego cesarskiej mości tytułu generała szwedzkiego. Wilhelm był wprawdzie już admirałem, ale mundur admiralski nie podobał mu się, więc chciał koniecznie uzupełnić kolekcję mundurów jeszcze mundurem szwedzkiego generała.

Innych trosk ten neurastenik na tronie nie miał! Doprawdy trudno będzie Wilhelmowi utrzymać w oczach niezależnej opinji publicznej glorjolę męczennika...

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 23 listopada

Kraków (566 m) 11'56 Komunik. 12'10 Gramofon. 15 i 16'50 Komunik. 17'10—17'35 Odczyt pt. „Najnowsze wydawnictwa“, wygł. Dr A. Bar. 17'35—18 Transmisja odczytu z Wilna. 18—19 Muzyka tan. z Warszawy. 19—19'20 Rozmaitości. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „Niebo i piekło w religjach Wschodu“, wygł. p. Dr Willman-Grabowska. 19'55—20 Sygnał czasu. 20—20'10 Komunik. roln. z Warszawy. 20'10—20'15 Komunik. sport. 20'15 Koncert z Warszawy (Hubay i in.) 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 18, 20'15 Muzyka.

Katowice (422 m) 15'45 Komunik. 16 Gramofon. 16'50 Komunik. 17'10 Odczyt histor. 18 Muzyka tan. z Warszawy. 19'20 Komunik. sport. 19'30 Odczyt pedagog. 20 Giełda roln. 20'15 Koncert z Warszawy (m. in. Hubay) i PAT.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 18, 20'15, 22'40 Muz.
Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 20 Muz. 20'30 Operetka.
Zeesen (1250 m) 16'30 Muz. 20 Opera.
Lahti (1522.8 m) 18 i 20 Muzyka.
Motala (1380 m) 18'20 i 20'15 Koncerty.
Langenberg (468.8m) 13, 20 i 21 Koncerty.
Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13—1 Koncerty.
Moskwa (1450 m) 16'25, 19'25 i 20 Koncerty.
Kowno (2000 m) 19'30 i 21 Koncerty.
Budapeszt (555.6 m) 17'45 i 22 Koncerty.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

ZGON H. SUDERMANNA

We środę 21 bm. zmarł w Berlinie w **71 roku** życia znakomity powieściopisarz i dramaturg **niemiecki** Herman Sudermann. Przed 7 **tygodniami** uległ on atakowi apoplektycznemu i przewieziony został do Berlina, gdzie był umieszczony w sanatorjum.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY RUDOLFA ZASŁAWSKIEGO W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Jutro w sobotę** pierwszy gościnny występ słynnego **artysty** Rudolfa Zasławskiego, który wystąpi w **swej najlepszej** kreacji w arcydziele klasycznem **„Szaloma** Alejchema“ „Towje Mleczarz“. W **gościnnych występach** p. Zasławskiego bierze czynny **udział cały** zespół wileńskiego teatru z pp. Nechamą, Kadyszem, Chaszem, Szryftzecerem i in. na **czele**. Ożywiona przedsprzedaż biletów świadczy **o wielkiem** zainteresowaniu dla występów **Zasławskiego.**

W sobotę od godz. 5—7 wobec wielkiego **powodzenia** powtórzenie rewji artystyczno-**muzykalnej** pt. „Tego Kraków jeszcze nie widział“, w **premjerowej** obsadzie po cenach zniżonych.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w** piątek i następne dni tygodnia ciesząca się **niesłabnącem** powodzeniem komedjo-opera **narodowa** Bogusławskiego-Kamińskiego **„Krakowiacy i górale“.**

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12). Dziś** sensacyjna rewja „To są plotki“ z udziałem **całego** zespołu. Wszyscy wykonawcy są żywo **oklaskiwani** przez rozbawioną publiczność. **Codziennie** 2 przedstawienia o 7 i 9-tej. Z uwagi na **wielką** frekwencję przedstawienia rewji **„To są plotki“** w niedzielę i święta rozpoczynać się **będą o godz.** 4'30, 7-ej i 9'20.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (RAJSKA 12).** „Janek i Franek czyli w kraju króla Leniucha“ przemiła bajka z muzyczką Lehara, która zeszłej niedzieli tyle radości sprawiła licznie zgromadzonym dzieciom, powtórzoną zostanie po raz ostatni w niedzielę 25 bm. o godz. 11 rano w teatrze przy ul. Rajskiej 12. Orkiestra wojskowa 20 pp — Balety pod kierunkiem prof. Nowotarskiego. W przygotowaniu „Czerwony kapturek“.

— **UROCZYSTY KONCERT W SETNĄ ROCZNICE ŚMIERCI FR. SCHUBERTA**, który odbędzie się w sobotę 24 bm. w Starym Teatrze, zapowiada się imponująco; — wykonawcami bowiem będą wiedeńscy artyści, i to tej miary, co „Sedlak-Winkler-Kwartet“, jeden z najświetniejszych zespołów kameralnych, Wiktor Heim, niezrównany pieśniarz Schubertowski, prof. Otto Stix, solista z „Filharmoników wiedeńskich“ i znakomity pianista prof. Karol Lafite. Program, który poprzedzi prelekcja prof. Dr Józefa Reissa, poświęcony będzie wyłącznie Schubertowi.

— **VASA PRIHODA**, największy z potentatów gry skrzypcowej, którego każdorazowy koncert ściąga do sali tłumy publiczności, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz a to w niedzielę dnia 25 bm. w Starym Teatrze. Każdy koncert Prihody jest rewelacją fenomenalnego jego talentu, gra jego wprawia wszędzie słuchaczy w zachwyt poezją interpretacji, polotem uczucia i techniki, dla której nie istnieją już żadne trudności.

— **WIELKA REWJA WARSZAWSKA W STARYM TEATRZE** daną będzie we wtorek 27 bm. i we środę 28 bm. z udziałem uroczej gwiazdy paryskich teatrów Larissy Alexii, Ojra-Wojciszko, długoletniego baletmistrza Królewskiej Opery w Londynie, K. Worcha, świetnego tenora, Cz. Skoniecznego, ulubionego humorysty, Popielewskiej, Watrasównej, Winiaszkiewicza i in. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o godz. 5-ej: „Tego Kraków jeszcze nie widział“; 8'30 wiecz. Występ gościnny Rudolfa Zasławskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Krakowiacy i górale“.
Sobota: „Krakowiacy i górale“.

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Piątek: „To są plotki“.
Sobota: „To są plotki“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Czarny Pirat“, (Douglas Fairbanks).
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki“.
SZTUKA: „Tajemnica starego rodu“.
UCIECHA: „Pan Tadeusz“ (A. Mickiewicza).
WANDA: „Pan Tadeusz“ (A. Mickiewicza).
WARSZAWA: „Prezydent“ (I. Możżuchin).

KRONIKA

Wschód słońca 7 m 09

Listopad
23
Piątek
10 Kislew 5689

Zachód słońca 15 m. 36

Specjalna akcja na aliję

Z Ezry chalucowej komunikują nam:

W związku z możliwościami nowej emigracji do Palestyny proklamuje Ezra specjalną akcję na „aliję“, która ma przynieść 3.000 dolarów, potrzebnych dla umożliwienia chalucom odpowiednio przygotowanym, wyjazd do Palestyny. Suma wspomniana została podzieloną między wszystkie komitety lokalne „Ezry“. Obowiązkiem każdego komitetu jest ustalony kontyngent uzyskać przez dobrą i celową organizację pracy.

Każdy komitet lokalny powinien dla wspomnianej akcji pozyskać wpływowych ludzi w danej miejscowości, ktćrzyby wraz z komitetem lokalnym akcję tę przeprowadzili.

Biuro Ezry we Lwowie zwróciło się też do wszystkich kahałów w Małopolsce z prośbą o jednorazową subwencję dla naszej akcji. Spodziewać się należy, że subwencje zostaną w myśl naszych żądań uchwalone.

Biuro lwowskie postanowiło też wysłać delegata do naszej dzielnicy, który zwiedzi większą część istniejących komitetów lokalnych Ezry. — O terminie przyjazdu delegata zostanie każdy Komitet osobno zawiadomiony.

„Ezra chalucowa“ wzywa tą drogą wszystkie komitety lokalne, aby akcję „alii“ należycie przygotowały i przeprowadziły.

Projekt zniesienia matury

Łącznie ze sprawą omawianej obecnie reformy egzaminu dojrzałości, w kołach ministerstwa oświaty powstał projekt całkowitego zniesienia matury przy ukończeniu szkoły średniej. W miejsce egzaminów dojrzałości miałyby być wprowadzone egzaminy kwalifikacyjne przy wstępowaniu do wyższych uczelni. Egzamina takie byłyby wprowadzone na wszystkich fakultetach według wzorów egzaminów, odbywanych na niektórych uniwersytetach przy wstępowaniu na medycynę, farmaceutykę i na niektóre wydziały politechniki.

—o—

— ZGROMADZENIE SZEKLOWCÓW ORG. OGÓLNO-SJOŃSKIEJ odbędzie się jutro w sobotę 24 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Przedświt Haszachar (Stradom 15). Na porządku dziennym wybory do Komitetu Lokalnego.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Rollego i przy współudziale wiceprezydentów Ostrowskiego i Dra Schneidra, odbyło się onegdaj wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej i policyjno budowlanej wraz z sekcją skarbową Rady miejskiej. Sekcje rozpatrzyły i uchwaliły wnioski w sprawach zakupna nowych urządzeń pożarnych dla straży pożarnej w celu usprawnienia akcji tej straży przy gaszeniu pożarów, dostawy paszy dla zaprzęgów miejskich, dostawy drzewa dla celów budowli gminnych, sprzedaży skarbowi państwa koszar im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego, zakupna udziałów spółki mieszkaniowej dla miast od Banku Gosp Krajowego. Po tem wspólnem posiedzeniu obradowała dalej sekcja ekonomiczna i policyjno budowlana nad sprawami gruntowemi i uchwaliła wnioski w sprawach sprzedaży gruntów gminnych pod budowę 2 domów prywatnych i jednej spółdzielni mieszkaniowo budowlanej, a to w Dz. 22 i 12, zakupna kompleksu gruntów w Dz 20 pod miejskie urządzenia kanalizacyjne, nabycia drogą wywłaszczenia gruntów prywatnych w Dz. 8 na cele regulacji i urządzenia ulicy Augustjańskiej. Wszystkie powyższe wnioski znajdą się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady m. w celu ich zatwierdzenia. Po wyczerpaniu porządku dziennego, zgłosili jeszcze poszczególni radcy miejscy szereg interpelacyj w aktualnych sprawach porządkowych i komunikacyjnych, na które p. prezydent i naczelnicy wydziałów magistratu udzielili odpowiedzi i wyjaśnień.

— **ZAKŁAD SIERÓT ŻYDOWSKICH PRZY UL. DIETLA 64** ostrzega przed osobą nieprawnie zbierającą u publiczności na bufet zabawy, przez Zakład urządzić się mającej. Upoważnioną do przyjmowania na bufet jest jedynie p. Schlossowa posiadająca legitymację podpisaną przez prezesa Zakładu, Dra med. Rafaela Landaua i zaopatrzoną w pieczątkę Zakładu.

DLA UCZCZENIA DZIESIĄTEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA Wydział Kierujący Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie uchwalił na posiedzeniu w dniu 17 listopada 1928 przyznać osobom, pobierającym świadczenia, jednorazowy dodatek w wysokości jednomiesięcznej renty, względnie zasiłku z powodu braku pracy, wraz z dodatkami rodzinnymi Przekazanie tego datku nastąpi w dniach najbliższych przez P. K. O.

Ogólna suma wypłacić się mających dodatków wynosi ponad 200.000 zł.

— **DODATKOWY RAPORT KONTROLNY** oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy obowiązani byli w bież. roku do zgłoszenia się do raportów kontrolnych, a z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się, odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 9 rano w PKU. Kraków—miasto. Obowiązkowi stawiennictwa podlegają oficerowie kateg. A, C i D oraz b. urzędnicy wojskowi urodzeni w latach 1879 i 1889, oficerowie kateg. A, urodzeni w latach 1892—1898 i 1900—1902, którzy nie odbyli żadnego ćwiczenia wojskowego ani też nie zgłosili się do raportu kontrolnego, oraz oficerowie kateg A i C, urodzeni w latach 1875, 1876, 1881, 1882, 1885—1888, 1890 i 1891, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się ani razu do raportu kontrolnego.

— **MIĘDZY BRAĆMI.** W nocy ze środy na czwartek zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego Jakób Zucker (lat 23), pomocnik handlowy, zam. przy placu Nowym l. 7 z raną ciętą na szczycie głowy. Zucker podał, że w czasie snu został ugodzony siekierą przez swego brata Mojżesza. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i odesłał go do szpitala.

— **NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD** został wczoraj w południe na zbiegu ul Krowoderskiej i Basztowej Tomasz Kozłowski (lat 62) emer. funkcjonarjusz kolejowy. Doznał on złamania lewej nogi i ogólnych potłuczeń. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia.

— **WŁAMANIE DO SKLEPU.** Szymon Pauber, kupiec zam przy ul. Miodowej l. 4 zgłosił do policji, że w nocy z 20 na 21 bm dostali się nieznani sprawcy do jego sklepu przez okno w ścianie i piwnicy i skradli ze sklepu wiekszą ilość towarów galanteryjnych i trykotów nieustalonej dotąd wartości. Dochodzenia prowadzi wydział śledczy.

— **WŁAMALI SIĘ DO WAGONU KOLEJOWEGO.** Teofil Rudolf (lat 18) robotnik, Józef Loca (lat 19) robotnik Koloman Weltschek (lat 24) elektromonter, Aleksander Nieć (lat 22) ogrodnik wszyscy z Płaszowa, aresztowani zostali przez policję pod zarzutem kradzieży mąki i pluszu z wozu kolejowego na stacji kolejowej w Płaszowie, do którego dokonali włamania.

— **KIESZONKOWIEC W POCIĄGU.** Bronisław Jodwiński kupiec, zam w Piaskach pow. Lublin zgłosił do policji o kradzieży portfelu z zawartością 112 zł w pociągu osobowym na przestrzeni Dębica—Tarnów.

— **ARESZTOWANIA.** Kowal Regina (lat 24) bez zajęcia i miejsca zamieszkania, aresztowana została przez policję za kradzież 4 pierścionków na szkodę Rozalji Strzymowskiej. — Śliwa Marja (lat 48) robotnica zam. przy ul Mikołajskiej l. 11 aresztowana została za kradzież kilimów wartości 180 zł na szkodę Alfreda Holendra.

— **KRADZIEŻ JABŁEK.** Józef Pagórek, handlarz owoców z Miechowa zgłosił do policji, że dnia 21 bm. o godz. 13-tej skradziono mu z wozu w Rynku głównym 1 beczkę jabłek wartości 16 zł 50 gr.

— **ZAGINĄŁ KOŃ.** Stanisław Wawrzusiak, rolnik, zam przy ul. Królowej Jadwigi l. 101, zgłosił do policji, że dnia 20 bm. w godzinach wieczornych wydalił się z jego ogrodu koń i pomimo poszukiwań nie zdołano go odszukać.

—o—

ZMARLI:

Mojżesz Silberstein l. 37.

—•—

— **KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PINGPONGOWY** komunikuje, iż mistrzostwa jednostkowe Krakowa rozpoczęły się w bieżącym tygodniu. Udział zgłosiło 7 klubów (Cracovia, Makkabi, Legia, Orlęta, Hakoach, Amatorzy i ŻTS). Największe zainteresowanie wzbudziły rozgrywki, które odbędą się w piatek dnia 23 bm. w lokalu Amatorów (na wielkiej sali) Dietla 45, I. p., gdzie spotkają się już w pierwsze jrundzie czołowi zawodnicy Krakowa, pretendujący do tytułu mistrza. Odbędzie się pięć rozgrywek. Początek o godz. 6.30 wiecz.

Z SALI SĄDOWEJ

8 oskarżonych o działalność komunistyczną

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpisana na 3 dni rozprawa przeciw 8 osobnikom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej przez działalność komunistyczną. Na ławie oskarżonych zasiedli: Abraham Kagan (lat 23) bez zajęcia, z Katowic, Sylwester Adamczyk (lat 31) robotnik kopalniany z Jaworzna, Władysław Pniak (lat 26) ślusarz z Jaworzna, Józef Noworyta (lat 39), robotnik z Balina, Ignacy Palka (lat 24) robotnik z Jaworzna, Henryk Kocemba (lat 23) robotnik kopalniany z Jaworzna, Franciszek Odrzywołek (lat 27) robotnik kopalniany z Jeziorek i Zygmunt Antoni Młynarski (lat 24) słuchacz Uniwersytetu Jag. w Krakowie.

Ujawnienie działalności komunistycznej wyżej wymienionych nastąpiło wśród osobliwych okoliczności Mianowicie około 20 czerwca br. zgłosił się do zastępcy komendanta policji w Chrzanowie Romaniuka niejaki Wojciech Kosterewa i podał szczegóły, dotyczące kół komunistycznej partji Polski i Związku młodzieży komunistycznej, utworzonych w Jaworznie, Byczynie, Jeziorkach i Jeleniu, wymienił nazwiska przewodniczących i członków tych organizacyj, oraz miejsca ich zebrań, umożliwiając policji zebranie materjału dowodowego przeciw wyżej wymienionym oskarżonym. Kosterewa zeznał, że w styczniu uczestniczył z namowy Adamczyka, Pniaka i Palki w zebraniu, odbytem w mieszkaniu Noworyty, na które przybył jakiś osobnik z Krakowa. Osobnik ten po wygłoszeniu przemówienia antyrządowego pouczył zebranych, w jaki sposób mają tworzyć komórki komunistyczne, liczące po 5 członków. Zgodnie ze wskazówką owego osobnika, którego nazywano „Ryszardem“, Kosterewa w ciągu kilku dni zorganizował 3 koła komunistyczne, a nadto za poradą Adamczyka zajął się także utworzeniem komitetów PPS lewicy, które jako legalne miały być płaszczykiem dla pokrycia działalności komunistycznej. „Ryszard“ wzywając Kosterewę do organizowania komórek komunistycznych zapewniał go, że za każdego pozyskanego członka otrzyma zapłatę, przyczem zwracał mu uwagę, by nie werbował pijaków, gdyż ci mogliby się zdradzić. Do czerwca Kosterewa uczestniczył w pracach organizacyjnych komunistów, przyczem dnia 6 czerwca otrzymał od przybyłego z Krakowa osobnika, występnjącego pod pseudonimem „Słowik“ kwotę 25 zł. i polecenie, by wraz z Henrykiem Kocembą udał się na zebranie w Chorzowie. W parę dni później odbyło się w lesie zebranie celem wyboru delegatów na konferencję, która miała się odbyć 24 czerwca w mieszkaniu Franciszka Odrzywołka. Tenże Odrzywołek doręczył 18 czerwca Kosterewie 300 odezw komunistycznych i polecił mu rozrzucić je w nocy, czego jednak Kosterewa nie uczynił, lecz całą sprawę wyjawił policji. Kosterewa skonfrontowany z osk. Kaganem rozpoznał go, jako „Ryszarda“, zaś w osk. Młynarskim rozpoznał „Słowika“.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu osk. Noworyty 270 odezw o treści komunistycznej, wydanych przez krakowski komitet komunistycznej partji Polski, sekcję III. Międzynarodówki.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano pierwszych oskarżonych, z których żaden nie poczuwa się do winy. Osk. Kagan, karany już za agitację komunistyczną na 3 lata więzienia, wypiera się, by pseudonim „Ryszard“ dotyczył jego osoby i zaprzecza, by był kiedykolwiek w Jaworzeniu i prowadził tam agitację komunistyczną. Dalsi oskarżeni również zaprzeczali, by organizowali komórki komunistyczne, a przyznali jedynie, że są członkami PPS-lewicy i działali w ramach tej organizacji. Osk. Kagana nie widzieli nigdy w Jaworznie, a poznali go dopiero w więzieniu w Krakowie. Dziś nastąpi przesłuchanie ostatnich oskarżonych, poczem zeznawać będzie główny świadek Wojciech Kosterewa. Zeznania tego świadka oczekiwane są ze zrozumiałem zainteresowaniem.

Rozprawie przewodniczy sso dr. Lizak, wotują sso Buratowski i sso Warchałowski, oskarża prok. dr. Hubl, bronią adwokaci dr. Arnold i dr. Woźniakowski.

Stronnictwa chłopskie za odrzuceniem

projektu podatku gruntowego już w pierwszem czytaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 11. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie przedstawicieli komisji porozumiewawczej obrony republiki i demokracji, w skład której wchodzą, jak wiadomo, przedstawiciele PPS. Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Narada poświęcona była sprawie stosunku do projektów rządowych, które będą na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia. Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie wypowiedziało się **za odrzuceniem projektu podatku gruntowego już w pierwszem czytaniu.** Przeciwko temu wypowiedziała się PPS, uważając, że wszystkie projekty należy przesłać do komisji. Wobec tego nie wydano żadnego komunikatu. Jak widać z tego za odrzuceniem projektu podatku gruntowego głosować będą w Sejmie wszystkie stronnictwa chłopskie, reszta zaś głosować będzie za odesłaniem tych wniosków do komisji, wobec tego projekty te zostaną prawdopodobnie odesłane do komisji.

Nowa próba podjęcia rokowań polsko-niem.

Dr. Hermes przybywa w przyszłym tygodniu do Warszawy.

Berlin. 22. 11. PAT. Jak donosi „Vossische Ztg." narady gabinetu Rzeszy w sprawie kontynuowania rokowań handlowych z Polską postąpiły tak dalece, że przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Hermes z początkiem lub w połowie przyszłego tygodnia wyjeżdża do Warszawy, aby tam podjąć rokowania z przewodniczącym delegacji polskiej ministrem Twardowskim.

W związku z tą wiadomością „Kreuzztg." i „Germania" piszą, że narady gabinetu w sprawie rokowań handlowych z Polską zostały ukończone. „Germania" zaznacza, że od wyniku rozmowy między ministrem Hermesem a ministrem Twardowskim zależeć będzie, czy rokowania zostaną na nowo podjęte.

W Polsce najniższe płace zarobkowe

Londyn. 22. 11. PAT. Donoszą z Genewy: Międzynarodowe Biuro Pracy wydało indeks płac przeciętnych w różnych stolicach państw europejskich. Płace zarobkowe stosowane w Moskwie podane są na podstawie materjału informacyjnego, zaczerpniętego z biura komisarjatu ludowego pracy i opieki społecznej. Zawiera ją one dane o płacach 18 kategoryj robotników różnych gałęzi wytwórczości. Jak wynika z indeksu M. B. P. przeciętną płacę w Londynie oznaczono cyfrą 100, w Kopenhadze 108, Sztokholmie 88, Amsterdamie 85, Berlinie 71, Paryżu 56, Madrycie 54, Moskwie 50, Medjolanie 49, Brukseli 49, Pradze 47, Wiedniu 45, Rewlu 44, Rzymie 46, Łodzi 41 i w **Warszawie 40.**

—o—

Wielka katastrofa kolejowa w Czechach

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Praga. 22. 11. Na stacji Nimburg doszło dziś do katastrofy kolejowej, która przybrała groźne rozmiary. Kierownik pociągu oraz dwóch pasażerów zostało zabitych, 8 osób zaś, w tem sześciu pasażerów, odniosło ciężkie rany. Bliższych szczegółów brak.

Krwawe starcia w Berlinie

Berlin 22 11 (AW) Wczorajszej nocy przyszło przy Wassertorstrasse do bójki i strzelaniny między hitlerowcami i robotnikami. Jeden z robotników, bardzo ciężko ranny, dogorywa w szpitalu. Policja aresztowała trzech uczestników bójki, ratując ich w ten sposób przed samosądem tłumu.

Rząd węgierski zwalcza propagandę republikańską

Budapeszt. 22. 11. PAT. Na posiedzeniu izby jeden z posłów socjalistycznych wniósł interpelację wyrażającą skargę, że władze węgierskie tłumią propagandę republikańską, popierają natomiast propagandę legitymistyczną.

W odpowiedzi na tę interpelację minister sprawiedliwości odpowiedział, że forma ustroju monarchistycznego Węgier została ostatecznie ustalona i jest rzeczą oczywistą, że rząd nie może tolerować propagandy, sprzeciwiającej się prawu. Co się tyczy propagandy legitymistycznej, to dokonała się ona bez jakiegokolwiek poparcia ze strony władz legitymistycznych.

Postulaty urzędników państwowych w Austrji

Wiedeń. 22. 11. (AW) Dziś odbywały się w dalszym ciągu rokowania rządu z urzędnikami państwowymi, którzy domagają się przyznania trzynastej gaży. Rząd zaofiarował 30 procent jednego poboru miesięcznego. Przedstawiciele urzędników oświadczają, że nie mogą zgodzić się na tę propozycję.

Szczęście w nieszczęściu

Paryż, 22 11 (AW) Lotnik francuski Edward Moige usiłował wczoraj pobić rekord światowy na wysokość. Wzbiwszy się do wysokości 9 tysięcy metrów aparat popsuł się, a lotnik stracił przytomność i runął wraz z aparatem w przepaść. Gdy aparat znajdował się na wysokości 1500 metrów, lotnik odzyskał przytomność i mógł jeszcze przyprowadzić aparat do równowagi.

Sprytne fałszerstwo dzieł sztuki

Wiedeń. 22. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Medjolanu: Pewien handlarz starożytności we Florencji sprzedawał zagranicą imitację rzeźb z czasów odrodzenia, które podawał za oryginały. Kilka muzeów zagranicznych zakupiło te rzeźby, które są sporządzone przez jednego z nowoczesnych rzeźbiarzy.

Pożyczka bułgarska w Londynie

Wiedeń. 22. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że subskrypcja 7 i pół proc. bułgarskiej pożyczki stabilizacyjnej w Londynie osiągnęła rezultaty pomyślne. Suma subskrypcji przekroczyła kilkakrotnie przewidzianą sumę 1 i pół milj. f. szt.

Wiedeń, 22 11 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w okolicy miasta Sisek natrafiono w głębokości 170 m. na nowe źródła naftowe.

Burzliwe posiedzenie warszawskiej rady miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 11. (N) W burzliwej atmosferze odbyło się dziś wieczór posiedzenie warszawskiej rady miejskiej. Podniecony nastrój wywołany został wnioskiem PPS o wyrażenie wotum nieufności prezesowi rady miejskiej posłowi Jaworowskiemu, przywódcy frakcji rewolucyjnej.

Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy. W chwili, gdy numer oddajemy do druku, głosowanie nad wnioskiem PPS nie odbyło się jeszcze.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że klub radziecki Ch. D. wniósł o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem PPS.

Nowy zarząd polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

Warszawa. 22. 11. (AW) Dziś o godzinie 12 odbyło się w gmachu sejmowym walne zebranie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej. Dokonano wyboru prezydjum, do którego wchodzą: ks. Janusz Radziwiłł, jako prezes, Zdzisław Lubomirski, wicemarszałek Posner i poseł Dębski, jako wiceprezesi, poseł Piatkowski, Graliński, Zalewski, jako sekretarze. Pozatem w skład zarządu wchodzą: sen. Łubieński, pos. Kościałkowski, Niedziałkowski, Stroński i senator Motz, b. pos. Thugutt i Kiniorski.

Pp. Drummond i Sigimura w prezydjum rady ministrów i Sejmie

Warszawa. 22. 11. (AW) Dzisiaj przed południem złożyli wizytę premjerowi Bartlowi i marszałkowi sejmu Daszyńskiemu sekretarz generalny Ligi Narodów p. Drummond i dyrektor sekcji politycznej p. Sigimura. O godzinie 14 premjer wydał obiad na cześć dostojnych gości.

Zjazd piekarzy żydowskich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 11. Sin. Dnia 16 bm. zbiera się w Warszawie ogólno-polski zjazd piekarzy żydowskich, poświęcony głównie sprawie mechanizacji piekarń, grożącej utratą egzystencji tysiącom rodzin żydowskich. Na zjeździe zostanie też omówiony sposób podziału 120.000 dolarów przyznanych przez „Joint" w związku z mechanizacją piekarń — dla żydowskich piekarzy.

Delegacja górników u premjera Bartla

Warszawa. 22. 11. (AW) Dzisiaj przed południem premjer Bartel przyjął delegację górników z posłem Stańczykiem na czele.

P. Theunis wyjechał

Warszawa. 22. 11. Sin. Prezes konsorcjum kredytowego p. Theunis wyjeżdża dziś do Brukseli. P. Theunis nawiązał w Warszawie kontakt ze sferami rządowemi i finansowemi.

Przedłużenie polsko-niem. układu drzewnego?

Warszawa. 22. 11. Sin. Między rządem polskim a niemieckim podjęte być mają wkrótce rokowania na temat przedłużenia na jeden rok polsko-niemieckiego układu drzewnego.

Odznaczenie załogi parowca „Samos"

Berlin. 22. 11. PAT. Niemieckie towarzystwo ratowania rozbitków okrętowych odznaczyło srebrnym medalem, fundacji towarzystwa, kapitana i drugiego oficera niemieckiego parowca „Samos", którzy w sierpniu br. wyratowali polskich lotników tranatlantyckich Idzikowskiego i Kubalę.

Szczegóły bloku wyborczego rządu z sjonistami w Rumunji

Bukareszt. 22. 11. ŻAT. Rząd zawarł oficjalny blok ze sjonistami Transylwanji i Bukaresztu (zob. telegram na str. 7. — Red.) Z ramienia sjonistów transylwańskich kandydować będą dr. Józef Fischer, dr. Marten. dr. Nowel do parlamentu oraz dr. Teodor Fiscehr do senatu. Sjoniści bukowińscy uzyskali dwa mandaty. Z ich ramienia kandydować będą dr. Majer Ebner i dr. Kinstbrunner. Kwestja udziału tzw. Unji Żydów rumuńskich w bloku rządowym dotychczas pozostaje nierozstrzygnięta. Toczą się rokowania z socjaldemokracją, w razie dojścia do porozumienia socjal-demokraci wysuną kandydaturę żydowską dra Kinstbrunnera oraz Eljasza Moskowicza. Z Kiszyniewa kandydować będzie prawdopodobnie rabin Zuehrelson. Należy się zatem spodziewać większej grupy żydowskiej w przyszłym parlamencie rumuńskim. Przypuszczalnie posłowie narodowi utworzą żydowski klub parlamentarny.

Po zamknięciu kroniki

Prowokacyjne zachowanie się żyd. młodzieży socjalistycznej

Z konwentu senjoratów sjonistycznych korporacyj akademickich U. J. donoszą nam. Onegdaj natychmiast po skończonem Walnem Zgromadzeniu „Ogniska“ młodzież sjonistyczna zebrana w Sali Kopernika ze względu na zwycięstwo przy wyborach zaintonowała „Hatikwę“. Podczas śpiewania „Hatikwy“ z pośród młodzieży socjalistycznej „Bundu“ i „Życia“ zaczęto gwizdać i psykać demonstracyjnie przeciw „Hatikwie“. To prowokacyjne zachowanie się, pozbawione wszelkiego taktu, do żywego dotknęło i dotknąć musiało mołdzież sjonistyczną Gdy zaraz potem młodzież socjalistyczna zaintonowała „Czerwony sztandar“, — młodzież sjonistyczna zachowała się spokojnie i taktownie, nie odwdzięczając się młodzieży socjalistycznej za niesłychaną obrazę pieśni narodowej. Już po skończonem Walnem Zgromadzeniu, przed gmachem Uniwersytetu kilku członków korporacyj sjonistycznych zażądało od tych socjalistów, którzy gwizdali i psykali przeciw „Hatikwie“, satysfakcji. Gdy na to padły ze strony socjalistycznej znowu wyzwiska, przyszło do obustronnej utarczki czynnej. Wydział Stowarzyszenia Ogniska postanowił na wniosek Prezesa Konwentu senjoratów kol. Schaechtera, sprawę oddać do rozstrzygnięcia i ustalenia winy sądowi koleżeńskiemu.

Mimo to jednak pojawiła się we wczorajszym „Naprzodzie“ Nr. 170 inspirowana widocznie napastliwa i tendencyjna notatka, która bieg sprawy odwraca i pomija zupełnie istotny moment zajścia i jego przyczynę, tj. fakt, że prowokacja padła ze strony młodzieży socjalistycznej we formie dotkliwej obrazy żydowskiego hymnu narodowego. Nieprawdziwe są nadto dalsze informacje „Naprzodu“, jakoby korporanci używali pałek lub napadali na bezbronnych kolegów. Jest rzeczą niesłychaną w życiu akademickiem, aby pieśń narodowa, której honoru strzeże młodzież akademicka wszystkich narodów, jak sztandaru, została wyszydzoną. Młodzież socjalistyczna z pewnością nie przeszłaby do porządku dziennego nad wyszydzeniem „Czerwonego Sztandaru“, choć jest to tylko pieśń partyjna. Korporacje sjonistyczne odpierają z oburzeniem obelgę, zamieszczoną w „Naprzodzie“ i poddają powyższy stan faktyczny pod sąd objektywnej opinji publicznej.

KOMUNIKATY

— **„BNEJ-SJON“**, (Zielona 17, I. p.) Dziś w piątek o godz. 7.15 wiecz. punkt. wygłosi p. **Dr. Samuel** Stendig referat n. t. **„Renesans żydostwa na tle osobowości Bergsona“**. Goście mile widziani.

— CEIREI I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16, I. p.), Dziś w piątek punkt. o godz. 7 wiecz. wygłosi drugi odczyt z cyklu odczytów kol. E. Kiwitz n. t. „Historja sjonizmu“. Jutro w sobotę punkt. o godz. 4 pop. odbędzie się Mesiba: Oneg Szabat. Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL“**, Rynek gł. L. 29) Dziś w piątek o godz. 7.30 wieczór Plenarne Zebranie Członków. Referować będą Tow. Dr. O. Menasche, J. Wasserreich, B. Lehrchenfeld. Sprawy bardzo ważne.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (Rynek gł. 29, I. p.) po zakończeniu kółka socjologji, prow. przez tow. Dr. L. Menaschego, które cieszyło się znaczną frekwencją i wielkiem zainteresowaniem, przystępuje obecnie do uruchomienia następnego kółka, prow. również przez Dra L. Menaschego, n. t. „Kierunki w filozofji oraz ich przedstawiciele. „Kółko powyższe ujęte zostanie w cykl 16 referatów, stanowiących dla siebie odrębną całość, a odbywać się będzie w piątki o godz. 8 wiecz. Dziś pierwsze kółko. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **KÓŁKO DRAMATYCZNE PRZY STOW. MERKAZ-HACEIRIM** (pod art. kierow. p. H. Lazarowej) **Jutro w sobotę 24 i w niedzielę 25 bm. uroczyste o-**twarcie sezonu. I) In Pulisz of der Kajt (fragment I. L. Perec), II). Die Richter (Sędziowie) St. Wyspiańskiego. Pocz. punkt. o godz. 7.45 wiecz. Zaproszenia przy wejściu!

— **ZWIĄZ. SJON. REW. „MENORA“** Dziś w piątek o godz. 7 wieczór, zebranie członków z referatem tow. Blechera: o godz. 6.15 posiedzenie wydziału.

— **ŻYWY DZIENNIK POLITYCZNY.** Staraniem S. P. P. Hitachdut w Krakowie odbędzie się dziś w piątek wieczorem o godz. 7 w lokalu org. „Merkaz Haceirim“ (Krakowska 41) żywy dziennik polityczny o następującej treści: Artykuł wstępny — Dr. G. Terło; W przededniu nowej alijі do Palestyny. — Inż. B. Zimmermann; Zjednoczenie partyj robotniczych w Palestynie — M. Margulies.

— **„I. F. C. — CRACOVIA“**. Ostatnią sensacją sportową bieżącego roku będą zawody o mistrz. Ligi PZPN doskonałej drużyny katowickiego IFC z Cracovią. Jakkolwiek mistrzostwo zostało już ubiegłej niedzieli rozstrzygniętem, to jednakże niedzielne zawody Cracovii z IFC stanowią dla całej Polski sportowej temat do ożywionych rozmów. Katowicka drużyna okazała ostatniej niedzieli w zawodach z Wisłą, mistrzem Ligi, że jest drużyną równorzędną, a nawet po pauzie katowiczanie silnie przeważyli. Początek zawodów o godz. 1.30 pop. Bilety wcześniej do nabycia po cenach zniżonych w firmach: Leitner. Rynek gł. C—D, „Pool“, pl. Marjacki 1, i Herzog Grodzka 42.

ROZMAITOŚCI

Kobieta, która zgubiła perły wartości półtora milj. franków

W Paryżu zwraca obecnie na siebie powszechną uwagę lady Oven, Angielka z urodzenia, a Amerykanka dzięki swemu mężowi. Pani ta kupiła niedawno w jednym z paryskich magazynów toaletę wieczorową za 25.000 franków i przez zapomnienie zostawiła torebkę, w której miała 300.000 franków. Jedna ze sprzedawczyń oddała jej torebkę, za co otrzymała w podziękowaniu tylko — uśmiech.

Losy postanowiły się jednak zemścić, i oto pani Oven zgubiła perły wartości półtora miljona franków. Policja stwierdziła, że pani Oven była częstym gościem nocnych lokalów w Paryżu, zachodzi więc podejrzenie, że perły te przywłaszczył sobie jeden z zawodowych tancerzy. Pereł jednakowoż nie odnaleziono, ale pani Oven machnęła na to ręką oświadczając: „Nic nie szkodzi, ja mam jeszcze inne!“

Praktyczny Amerykanin

Prawdziwie amerykańskie ogłoszenie przytacza „Reclams Universum“. Ciekawy ten dokument brzmi jak następuje:

„Spełniam niniejszem smutny obowiązek, zawiadamiając przyjaciół i znajomych, że ukochana małżonka moja zakończyła życie, wydając na świat syna, dla którego poszukuję pielęgniarki, zanim znajdę sobie towarzyszkę życia, młodą, piękną i posiadającą około 20.000 dolarów, aby mogła współdziałać ze mną przy prowadzeniu mego znanego składu bielizny, gdzie właśnie odbywa się wysprzedaż po cenach wyjątkowych z powodu przeniesienia składu do domu, który wybudowałem sobie przy 12-ej Avenue, a w którym znajduje się jeszcze do wynajęcia kilka lokali po 500 dolarów i do którego poszukuję doświadczonego portjera“.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 22. 11. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana

Akcje bankowe: Bank Przemysłowy 105

Akcje przemysłowe: Chodorów 218, Piasecki 12.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. Do transakcji doszło jedynie trzema papierami a to Bankiem Przemysłowym przy nieco większych obrotach, Piaseckim i Chodorowem. Kursa utrzymane na ostatnim poziomie z wyjątkiem Chodorowa, który w dalszym ciągu przy żywszem zainteresowaniu i drobnej ilości towaru zyskał dość znacznie na kursie. Ruch panował ospały, obroty minimalne.

Na pogiełdziu objaw podobny. Dolarówka zniżkowo w płaceniu 95 przy większej podaży. Gazy zachodnie 0.63—0.65, Ćmielów 0.19. Obroty na ogół drobne.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Rynek walutowy w prywatnych obrotach nie wykazał szczególniejszych zmian. Podaż dostateczna przy małem zapotrzebowaniu. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół, Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs Banku Polskiego za waluty i dewizy niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 22. 11 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 134, Bank Polski 174 i pół, 175, Sp. Zarob. 80, 80 i pół, Spiess 205, Częstocice 50, Gosławice 45, Nobel 25 i pół, Lilpop 36, Modrzejów 33, 33 i pół, Ostrowiec ser. A. 101, ser. B. 101, Starachowice 40 i jedna czwarta, 40, Zawiercie 17 i pół, 17 i jedna czwarta, Haberbusch 214, 216, Ciechanów 23, 4-proc. inwestycyjna 117 i pół, 117, 5-proc. dolarowa 97, 93 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-procś kolejowa60, 6-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.86 i pół, **Dewizy** Holandja 358.05, 358.95, 357.15, Kopenhaga 237.70, 238.30, 237.10, Londyn 43.25 i jedna czwarta, 43.25 43.36, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.42 i jedna czwarta, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.71, 172.14, 171.28, Wiedeń 125.32, 125.63, 125.01, Włochy 46.72 i pół, 46.84, 46.61, Marka niemiecka 212.48.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22 11 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.12, Berlin 169.24, Budapeszt 123.87, Bukareszt 4.27, Londyn 34.44 i siedem ósmych, Nowy Jork 710.05, Paryż 27.73 i trzy czwarte, Praga 21.03 i trzy czwarte, Warszawa 79.62—79.90, Zurych 136.72. Amerykańskie 707.70, Niemieckie 169, Włoskie 37.14, Polskie 79.70—80.10, Szwajcarskie 136.42, Czeskie 21.01 i trzy czwarte, Węgierskie 123.82.

Papiery wartościowe: Renta majowa: 0.76, Renta lutowa 74, Tureckie 30.90, Kompas 0.77, Czerniowiecka 69, Goleszów 455, Cement 122, Rima 119.95, Skoda 291.10, Siersza 25.80, Zieleniewski 121, Fanto 7, Karpaty 19.05, Galicja 67.

Giełda zurychska

Zurych, 22. 11 PAT. Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.18 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.19 i trzy ósme, Belgja 72.20, Włochy 27.21, Hiszpanja 83.72 i pół, Holandja 208 i pół, Berlin 123 i trzy czwarte, Wiedeń 73, Sztokholm 138.82 i pół, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.45, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.40 Warszawa 58 i jedna czwarta, Budapeszt 90.58, Białogród 9.13 i trzy czwarte, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219 i jedna czwarta

UNIFIKACJA PRAWA PRZEWOZOWEGO. Niedawno weszła w życie na kolejach wszystkich państw kontynentu międzynarodowa konwencja o przewozie osób i bagażu. Konwencja zawiera ramowe przepisy dla komunikacji osobowej i bagażowej i jest pierwszą próbą unifikacji prawa przewozowego w tej dziedzinie. Konwencja obejmuje również regularne linje okrętowe i autobusowe, będące w eksploatacji rządu lub kolei.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

BIURALISTA początkujący, z ukończoną szkołą buchalteryjną, z ładnem pismem, obejmie posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Bezpłatny". 1319 g

ZDOLNY pomocnik handlowy, z dobremi świadectwami, umiejący biegle pisać i rachować, kawaler, poszukuje posady od zaraz, najchętniej w branży kolonialnej: J. Dawid, Kraków—Podgórze, Salinarna 18. 1335 g

BUCHALTER młody, z ukończoną szkołą handlową, ze znajomością buchalterji poszukiwany. Praca w sobotę niewymagana. Zgłoszenia pod adresem: M. Lichtman, Dukla. 1336 g

PIERWSZORZĘDNE BIURO SPEDYCYJNE poszukuje od 1 stycznia rutynowanej urzędniczki, biegłej w korespondencji i buchalterji. — Z posadą tą związane jest umeblowane mieszkanie w obrębie plant. Zgłoszenia pod „Fachowa siła" do Adm. „N. Dziennika". 3373 x

DYREKCJA Żyd. Zakładu Średniego w Przemyślu, ul. Średnia, poszukuje sił kwalifikowanych dla języka polskiego, niemieckiego i gimnastyki. 3358 x

NA PROWINCJI znajdzie stałą posadę panna obeznana z kuchnią i domowem gospodarstwem. Zgłoszenia pisemne: Fischgrund, Budzów. 3364x

PIELĘGNIARKA rutynowana, język polski, niemiecki, injekcje, pielęgnuje prywatnie: ul. Strzelecka 17, I. piętro na lewo „Schwester W.". 1337 g

„STENOGRAF POLSKI", miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego, — Warszawa, ul. Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej, — wychodzi: półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 3337 ar

RZADKA OKAZJA! Ładne męskie futro, prawdziwe nurki, mało używane, sprzedam: Wroński, plac Szczepański 2. 3371 g

OBSZERNY lokal biurowy z telefonem do wynajęcia: S. Pitzele, Lubicz 3. 3376

HENRYK Kalisz, Frysztak, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanok. 3377 x

KONKURS

Z powodu zgonu bł. p. rabina Dra Salomona Funka jest do obsadzenia w żyd. Stowarz. synagogalnem „Aeschel Awrohom" we Wiedniu II. Pazmanitengasse 6, posada

RABINA

Pod uwagę mogą być wzięci tacy kandydaci, konserwatywnego kierunku, którzy już fungowali jako kaznodzieje i którzy obok wymogów prawnych wykazać się mogą też uzdolnieniami i studjami, **któreby ich uprawniały do współpracy w kolegjum rabinackiem (Beth-Din) żyd. gminy wyznaniowej we Wiedniu.**

Pobory, związane z tą posadą, unormowane będą z reflektantami wprost.

Podania z wymaganymi dokumentami nadesłać należy **najpóźniej do dnia 20 grudnia 1928** do „Vorstand des israelitischen Tempelvereines „Aeschel Awrohom", Wien II. Pazmanitengasse 6.

Zwrot kosztów, wynikłych z przyjazdu w celach osobistego przedstawienia się lub dla wygłoszenia gościnnego kazania nastąpi tylko wtedy, gdy w liście z zaproszeniem będzie to wyraźnie zaznaczone.

Wiedeń, w listopadzie 1928. 3374 x

Prezydjum żyd. Stow. synagogal. „Aeschel Awrohom"

Wiedeń II., Pazmanitengasse 6.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorii pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

PRZETARGI PUBLICZNE

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na budowę gmachu Gimnazjum IV. we Lwowie. — Przetarg odbędzie się dnia 26 listopada 1928 r., o godz. 11 przed południem, w biurze Oddz. III. lwowskiej Dyrekcji Robót Publicznych (Gmach Urzędu Wojewódzkiego, III. piętro).

Pisemne oferty należy wnieść do Kancelarji Oddz. III-go Dyrekcji Robót Publicznych w oznaczonym wyżej dniu, najpóźniej do godz. 10'30 przed południem.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienie robót (ślepe kosztorysy) można otrzymać w Oddz. III. Dyrekcji Robót Publicznych codziennie między godziną 10 i 12-tą aż do dnia przetargu.

W powyższym czasie będą też wyłożone do przeglądu w tem biurze projekt budowy, ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót, oraz przepisy Ministerstwa Robót Publicznych, obowiązujące przy oddawaniu państwowych dostaw i robót.

* * *

Dnia 28 listopada 1928 r. odbędzie się w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, (ul. Lubelska 53) konkurs ofertowy na oddanie w dzierżawę na przeciąg lat 6 niżej podanych terenów, nadających się do eksploatacji piaskowca dla celów budowlanych i drogowych.

I. Teren w Nadleśnictwie Św. Katarzyna oddz. 132 poddz. m. n. 1.

II. Teren w Nadleśnictwie Kielce oddz. 134 poddz. e. f.

Oferty składać należy w Dyrekcji Lasów w Radomiu. — Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu i odnośne Nadleśnictwo.

L. 10585/28 Ba

W Krakowie, dnia 15 listopada 1928

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy klatek żelaznych dla rozbudowy chłodni w Rzeźni miejskiej w Krakowie, rozpisuje Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

Publiczny przetarg

za pomocą ofert pisemnych.

Plany, będące podstawą niniejszego przetargu, przeglądać, oraz warunki ogólne i formularze ofertowe otrzymać można w Budownictwie miejskiego oddz. A. Budowle gminne, w Magistracie, II. piętro, drzwi Nr. 27, w godzinach urzędowych od 11-tej do 1-szej w południe od dnia ogłoszenia niniejszej licytacji.

Termin złożenia ofert w temże biurze upływa w dniu 29 listopada 1928 r., godzina 12-ta w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w Sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa zastrzega sobie dowolny wybór oferty, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. Wadjum w wysokości 2 i pół proc. kwoty oferowanej składać należy w M. U. P., ul. Kopernika 1, zaś odnośny kwit należy dołączyć do oferty.

3356 sa **Prezydent miasta:**

w zast. **Sare.**

ŻYDOWSKA GMINA WYZNANIOWA we WIEDNIU

L. 8243/1928 Wiedeń, w listopadzie 1928.

KONKURS

W Żydowskiej Gminie wyznaniowej we Wiedniu będą w krótkim czasie do nadania

POSADY RZEZAKÓW

(שוחטים ובודקים)

Reflektanci, w pełni sił fizycznych, mogący się wykazać pracą w charakterze rzezaka w większych gminach, znający nikkur (ניקור) zechcą swe podania zaopatrzone w świadectwa uzdolnienia (קבלות) potwierdzone przez najmniej trzech rabinów ortodoksyjnych, oraz świadectwa z dotychczasowej pracy i z podaniem swego życiorysu złożyć najpóźniej do dnia 15 grudnia 1928 w Prezydjum Gminy żydowskiej we Wiedniu (Vorstand der israelitischen Kultusgemeinde, Wien I., Seitenstettengasse 4, III. Stock, Amtsdirektion).

Przy odpowiednich kwalifikacjach mają pierwszeństwo obywatele austrjaccy. 3374 x

Prezydjum Żyd. Gminy Wyznaniowej we Wiedniu.

(Przedruki nie będą płacone).

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana